



Odczarować telepracę

Rozmowa z Bereniką Goćłowską, specjalistką ds. rekrutacji w projekcie „Telepraca szansą na zwalczanie nierówności i dyskryminacji na rynku pracy”

W projekcie bierze udział 46 firm. To ponad dwa razy więcej niż zakładano na początku. Czy obawiali się Państwo, że nie uda się zainteresować telepracą wielu pracodawców?

Owszem, zakładaliśmy, że może być problem z przełamaniem stereotypów wśród pracodawców na temat zatrudniania osób niepełnosprawnych w trybie telepracy. Tymczasem okazało się, że sektor MŚP reaguje na to bardzo pozytywnie.

Reaguje pozytywnie, bo ceni takich pracowników, czy pracodawcy po prostu nie mają wyjścia i muszą ich zatrudniać?

Pracodawcy poszukują pracowników, bo bardzo dużo osób pełnosprawnych wyjechało do pracy za granicę lub ma wyższe wymagania finansowe. Ale jest też drugi aspekt tej sytuacji. Otóż pracodawcy przekonują się, że osoba niepełnosprawna może być pełnosprawnym, kompetentnym, dobrze przygotowanym pracownikiem. Do tego dochodzi element tzw. marketingu szepanego pomiędzy pracodawcami.

W trakcie projektu prowadzona była kampania społeczna. Co było jej celem?

Kampania została zaplanowana na pół roku, od września 2007 do lutego 2008. Chcieliśmy odczarować słowo telepraca, które ciągle jeszcze kojarzy się, zwłaszcza osobom niepełnosprawnym, z chałupnictwem. Promowaliśmy telepracę jako idealną formę aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych. Zależało nam też na tym, aby wykorzystywali ją pracodawcy, bo jest to forma pracy zadaniowej, której efektywność można w bardzo prosty sposób zmierzyć. Kampania miała też zmienić stereotypowe postrzeganie osoby niepełnosprawnej. Na zdjęciach, które wykorzystaliśmy w kampanii społecznej, są dwie osoby, które pracowały w naszych Telechatkach. Same zgłosiły chęć wzięcia udziału w kampanii.

Jaki będzie dalszy los Telecentrum, Telechattek i Ośrodka Szkoleniowo-Doradczego?

Telecentrum działa na terenie Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie, dwie nasze Telechatki w Kołobrzegu i Gryficach działają przy filiach tej uczelni, pozostałe umiejscowiliśmy w budynkach Powiatowych Urzędów Pracy. Projekt kończy się 31 marca, ale wiemy już, że dostaliśmy dofinansowanie na kontynuację ich funkcjonowania. Udało nam się uzyskać fundusze umożliwiające prowadzenie działalności związanej z aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych ruchowo przez kolejny rok. Utrzymujemy więc całą infrastrukturę, bazę danych o osobach niepełnosprawnych i pracodawcach. Warto w tym miejscu wspomnieć o wartości dodanej rezultatów naszego projektu. Otóż udało nam się wypracować bardzo istotną społeczno-psychologiczną funkcję Telechatki. Stała się ona ośrodkiem skupiającym osoby niepełnosprawne, miejscem, w którym mogą się ze sobą spotkać, dowiedzieć się, jak funkcjonować na rynku pracy, jak poruszać się w gąszczu biurokracji rozbudowanym w przypadku niepełnosprawnych o kilka dodatkowych instytucji. W Telechatce osoba niepełnosprawna, która nigdy nie uczestniczyła w rynku pracy, ma szansę podnosić swoją samoocenę i motywację. To bardzo ważne.

Szczecin, marzec 2008